NER 117.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 29 Września v. s. 1830 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Wilno.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności w roku
przeszłym (iak było doniesiono w Num. 129 Kur.
Litew.) otrzymało w ofierze 10,000 rub. ass. od nie-
wiadomego dobroczyńcy z Irkutska. Roku teraźniey-
szego dnia 19 miesiąca września, właśnie w rocz-
nicę uczynienia wspomnioney ofiary, otrzymało
podobnież z poczty summę 10,000 rubli assygna-
cyynych z tegoż samego mieysca przy piśmie, któ-
rego wyrazy następuiące: „Do Towarzystwa Wi-
„leńskiego dobroczynności — od niżey podpisanego
„ofiara. — Wyczytawszy w Gazecie Moskiewskiey
„w N. 2 roku teraźnieyszego, że w miesiącu wrze-
„śniu roku zeszłego, pewny dobroczyńca przysłał
„w ofierze do Towarzystwa Wileńskiego dobro-
„czynności summę rubli assygnacyynych 10,000, dla
„pomnożenia iego kapitałów, wstępuiąc i ia w
„ślady przykładney tey osoby, maiącey na celu o-
„gólne dobro; załączam przy ninieyszem w goto-
„wych pieniądzach summę rubli assygnacyynych
„dziesięć tysięcy, dla tegoż Towarzystwa, do zu-
„pełnego rozrządzenia i powiększenia iego fundu-
„szów. Proszę o doyściu takowych pieniędzy u-
„wiadomić za pośrzednictwem gazety moskiew-
„skiey. Dnia 15 lipca 1830 roku, z gubernii Ir-
„kutskiey. (podpisano) Niewiadomy."

Po otrzymania tey ofiary, w dniu 20tym te-
raźnieyszego miesiąca, pod prezydencyą Prezesa
Wydziału 1go, Rzeczywistego Radzcy Stanu i Ka-
walera JW. Bucharskiego, odbyło się posiedzenie
administracyyne Towarzystwa dobroczynności, na
którem postanowiono: o doyściu wspomnionego
kapitału, podać uwiadomienie do moskiewskiey
gazety; takowy kapitał ulokować dla procentowa-
nia w Banku Petersburskim pożyczkowym i na-
zywać go, *kapitałem drugim od niewiadomego do-
broczyńcy z Irkutska.*

Dla złożenia podziękowania Opatrzności, za tak
znakomity dar, w kaplicy domu Towarzystwa Do-
broczynności, odbyło się w d. 25cim nabożeństwo w
obecności Członka i Protektora Towarzystwa, JW. Li-
tewskiego Woiennego Gubernatora, Jenerała pie-
choty i wszystkich Rossyyskich orderów Kawalera
Rimskiego Korsakowa, licznie zgromadzonych Urzę-
dników woyskowych i cywilnych, Członków Towa-
rzystwa obecnych w Wilnie, i przeszło 400 osób ubo-
gich, w domu dobroczynności otrzymuiących wspar-
cie Mszą ś. odprawiał Członek Towarzystwa, X. Ka-
nonik Inflantski i Kawaler Tadeusz Nowicki,
przy muzyce wokalney i instrumentalney, wyko-
nywaney przez sieroty w domu dobroczynności
wychowanie biorące. Przed zaczęciem mszy ś. od-
czytany był list niewiadomego wspaniałego do-
broczyńcy; poczém JW. Biskup Suffragan Wi-
leński i Kawaler X. Kłągiewicz, Członek Towa-
rzystwa, w zebranym głosie wywiodł historycz-
nie: „że dobroczynność iest właściwie cnotą Chrze-
ścian; z Chrystusem z nieba zstąpiła i w całey peł-
ności rozwinęła się w kościele Jego; wzięła pod
swoią opiekę sieroctwo dzieci, niedołężność star-
ców, cierpienia kalek i niedostatki ubogich. Na-
rody przedchrześciańskie, pogrążone w barbarzyń-
stwie, nie znały uczucia litości, a cywilizowane,
nie maiąc pobudek z religii, nad tém tylko roz-
ciągały opiekę, co z rachunkow interessu poży-
tecznem bydź mogło. I tak w Lacedemonie i Rzy-
mie wyrzucano dzieci ułomne i słabe z urodze-
nia, iako nieobiecuiące korzyści narodowi. Przy-
kłady dobroczynności w xięgach św. dawnego
Przymierza zachowane, będąc skutkiem osobistey
cnoty ludzi sprawiedliwych, z nimi razem znika-
ły, nie zostawuiąc żadnych trwałych zakładow.
Sam Zbawiciel dał poznać, że nową rzecz zaleca
światu, gdy przykazanie swoie o miłości bliźnie-
go, nowém nazwał. Uczuli ten obowiązek wyznaw-
cy Jego, i zacząwszy ieszcze pod ręką Apostołów,
szeroko rozwinęli usługi dobroczynności; osobli-
wie, gdy za nawróceniem Cesarzów, darowany zo-
stał pokoy Kościołowi świętemu. Wzrastało to
w miarę szerzenia się religii przez zakłady szpi-
talow i zakonow, iuż na posługę chorych, iuż na
odkup niewolników, poświęcaiących się pod o-
pieką Biskupów; a w wiekach nayblizszych, rzą-
dy kraiowe dzieląc staranie z duchownymi, okry-
ły ziemię naywybornieyszemi w tym rodzaiu za-
kładami. Irreligia, podniosłszy głowę, wiele do-
brych wywróciła porządkow, ale ołtarza dobro-
czynności tknąć się nie śmiała. I można dobro-
czynność nazwać widomem Bóztwem na ziemi, ku
czci którego łączą się spólnie chrześciianie, pomi-
mo różnicę, iaka ich dzieli w wyznaniach." Za-
kończył mówca sachęceniem do wielbienia Opa-
trzności Boskiey." Po skończoney tey przemowie,
Członek Towarzystwa, Kanonik Wileński X. Her-
burtt, miał rzecz do zgromadzonych w następnych
wyrazach:

> *„Kto skąpo sieie, skąpo i żąć będzie; a kto za-
> „siewa w błogosławieństwach, z błogosła-
> „wieństw i plon zbierze."* I. Corinth IX. 6.

Ponieważ miłość bliźniego, według nauki Chrystu-
sa, iest główną zasadą prawdziwey ku Bogu miłości;
tak dalece, że kto należycie bliźnich miłuie, iuż
tém samém całe prawo Bozkie wykonywa; ztąd ża-
dna inna cnota nie ma więcey w Pismie Stém za-
lety, nad litościwą czułość ku nieszczęśliwym i do-
broczynne onych wspieranie. „Błogosławieni są
„wszyscy miłosierni, gdyż wzaiemne u Boga znay-
„dą miłosierdzie." Skarbcie sobie skarby w Nie-
„bie, gdzie ani mól, ani rdza psuie, gdzie złodzie-
„ie nie wykopuią, ani wykradaią. „Jaką miarą sa-
„mi dla drugich mierzyć będziecie, takąż i wam
„odmierzono zostanie." Oto są nieomylne wyroki
prawdy Naywyższey Wszechmocnego Pana i Sę-
dziego żywych i umarłych, który każdemu czło-
wiekowi stosowną do uczynków i zasług iego, nay-
sprawiedliwszą nagrodę lub karę wymierzy. Oto cel-
nieysze moralności Chrześciańskiey prawidła, do
których bogatsi względem uboższych postępowanie
swoie zawsze zwracać powinni; pod tak ciężkiém
dla nielitościwych zagrożeniem: „że kto sam mi-
„łosierdzia drugim nie czyni, nawzaiem też naysu-
„rowszego sądu bez litości nad sobą musi doświad-
„czyć" iak nas Jakób Apostoł o tém upewnia. Wszy-
scy więc bogoboyni Ewanielii Stey wyznawcy, chcąc
ubezpieczyć dla siebie miłosierdzie Bozkie na wie-
ki, w on dzień straszliwy sądu ostatecznego, nay-
bardziey są troskliwi o coraz większe pomnaża-
nie środków skutecznych dla wsparcia bliźnich
ubogich, przez których ręce dar, choćby naymniey-
szy, iak to i kubek zimney wody spragnionemu
podany, nie małą ma wartość przed Bogiem, i ni-
gdy swey nagrody nie traci. Z tą wszakże różnicą
że iak w rolnictwie, kto szczupły i skąpy ma za-
siew, nie wielkim też i zbiorem zboża pocieszyć

się może; tak i w iałmużnie, kto iest hoynieyszym i z gorliwszą chęcią ku nieszczęśliwym dobroczynną rękę otwiera, na tém większe i obfitsze błogosławieństwa Bozkie zasługuie, podług apostolskiego zapewnienia, któreśmy na wstępie słyszeli.

O iakże bydź musi pobożnym i cnotliwym ten wspaniały dobroczyńca, i tym godnieyszy powszechnych uwielbień i szacunku, że taiąc przed wiadomością ludzką swoie nazwisko, dla Boga tylko samego, nie zaś dla próżney chluby, cnoty dopełnia, który tak znakomitą ofiarą tuteyszego ubogich zakładu fundusz pomnaża! Jak dzielnie przeniknionym bydź się okazuie prawidłami Ewanielii, kiedy wbrew postępuiąc przeciw pospolitemu samolubców zwyczaiowi, nie chce bydź znanym u ludzi, ażeby przez ich natrętne pochwały zasługi sobie przed Bogiem w przyszłém życiu nie zmnieyszył. Otoż mamy wzór doskonały cnoty prawdziwie Chrześciańskiey, bezinteressowney, przez samę miłość Boga i zbawienia działaiącey, godney powszechnego pomiędzy prawowiernymi naśladowania! Oto się nam ponawiaią wiekopomne podobneyże taioney przed światem dobroczynności wielu SStych Religii naszey Wyznawców przykłady, których sława u Boga i ludzi czcią nieśmiertelną iaśnieie! Niechże będzie na wieki od nas błogosławiony Bóg nasz i Zbawiciel Chrystus, który tak doskonałey cnoty podał i wskazał światu naukę; i który nam wzbudza w tych nawet czasach, aczkolwiek z wielu względów aż nazbyt skażonych i nieszczęsnych, tak świetne i chwalebne czyny. Bo właśnie to iest iednym z celnieyszych dowodem, że przy łasce Bożey nad Chrystusowym Kościołem czuwaiącey, nigdy zepsucie obyczaiów do tyla na tym świecie upowszechnić się i przemagać nie zdoła, żeby iuż nikogo wysoce cnotliwego i bogoboynego nie było; że chociaż na tey roli Kościoła śgo, bardzo wiele szkodliwego kąkolu zasiał duch nieprzyiazny, iednakże nie mógł zupełnie przytłumić i wyplenić naywybornieyszey pszenicy, która się i pomiędzy chwastem nikczemnym pomyślniey rozkrzewia, wzrasta i plon obfity wydaie, im cięższy iest uciskaną. Lecz próżno się taisz i skrywasz przed nami, przezacny dobroczyńco! prawdziwie Chrześciański dla biednych iałmużniku! Bo iakkolwiekby nam wszystkim była rzecz przyiemna, dowiedzieć się o tobie w szczególności, byśmy ci wdzięczność naszę widoczniey okazali; przecież imie twoie sam Bóg w xiędze żywota zapisze i nieśmiertelną chwałą uwieńczy; a tymczasem tylu nędzarzów, sierot, i kalek, w tym przytułku od ostatniey zguby ocalonych, do których utrzymania twoia hoyność nie mało się przyczynia, ściągać będą z Nieba dla ciebie i całego domu twoiego, wszelkie naypożądańsze pociechy i błogosławieństwa.

Wszakżeśmy tu nie powinni tey uwagi iescze pominąć, która się nam przy ninieyszym obchodzie nastręcza: iak naszego wspaniałomyślnego dobroczyńcy ofiara, i z tego względu szacownieyszą się staie, i daleko wyższey ceny przed Bogiem nabiera; że teraz prawie iuż wyszło ze zwyczaiu, a przynaymniey aż nazbyt rzadko się przytrafia, żeby kto ze szczérą chęcią, bez wymuszenia, zwłaszcza w znacznieyszey kwocie, do funduszów dobroczynnych, nawet z bogaczów, chciał się przykładać. Takeśmy się od czułości serca pobożnych przodków naszych, hoynością swoią dla szpitalów i sierot, powszechnie słynących, niestetyż, odrodzili! Bo iluż to iest maiętnych, którzy na wszelkiego rodzaiu zbytki, zgubne dla ciała i duszy, naywiększych kosztów, aż do zupełney częstokroć przychodów swoich ruiny, nie żałuią; kiedy dla wsparcia ubogich i grosz nikczemny nieznośną się im wydaie uciążliwością: którzy wolą raczey na kartę zawodną, lub też na podłe przekupstwa i haniebne bezprawia, wołaiące o pomstę do Nieba, ogromne summy daleko chętniey odważać; niżeli biednym chorobą i nędzą znękanym, choć naymnieyszego datku udzielić! ... Niechże tu wszyscy, tak niegodziwi darow Bozkich marnotrawcy, zawstydzą się zbawiennie, i upamiętaią z naszego dobroczyńcy przykładu!.. Niech się przekonaią, na czém prawdziwa sława i korzyść z używania dostatkow zależy. Niech, uznawszy własną ślepotę i nierozsądek, w tak niegodném i przewrótném postępowaniu, odtąd przynaymniey postanowią sobie, przeszłe daremne utraty i zbytki, przez tym gorliwszy i ochotnieyszy biednych ratunek wynagradzać: a zamiast szkodliwey dla nichże samych i bliźnich rozrzutności, która ich częstokroć do ostatniey nędzy i strasźliwey rozpaczy doprowadza; niech raczey zaczną podług zbawiennych prawideł rozumu i religii darow Bozkich używać. My zaś wszyscy tu obecni słuchacze, z których iedni przyczyniaią się własną pracą i maiątkiem do pomnożenia i ulepszenia stanu funduszów tego zakładu; drudzy nad iego całością i należytym szafunkiem naygorliwiey czuwaią; inni znowu tu otrzymuiąc potrzebne wsparcie i schronienie, z litościwych ofiar korzystaią: cieszmy się w dniu dzisieyszym, i winszuymy sobie, że Bóg nayłaskawszy temu domowi oczywiście błogosławi, gdy iego fundusze, coraz bardziey, tak wspaniałemi darami, nawet z mieysc niespodzianych i dalekich pomnaża; a przez to samo raczy powiększać środki skuteczne, do ratowania licznieyszey nieszczęśliwych gromady. Winszuymy sobie, że przy bozkiey pomocy, nasze prace i trudy w utrzymaniu tego zakładu skutkiem pomyślnym uwieńczone widzimy, kiedy nam obszérnieysze sposoby przybywaią, żebyśmy tu coraz więcey dobrego dla bliźnich ubogich wyświadczać mogli. Lecz do was samych, tu przebywaiący ubodzy, wdowy i sieroty szczególniey należy, wdzięczność nayczulszą dla wszystkich fundatorów i dobroczyńców swoich codziennie w sercach waszych odświeżać: bo z ich pobożney ku wam litości korzystacie, bez którey może żebyście iuż dotąd w okropney nędzy i głodzie, marnie poginęli. Uznawayciez nad sobą i błogosławcie Bozką Opatrzność, która dla was w tym domu bezpieczny przytułek i braterskie przyięcie przeznacza i zapewnia; a starayciе się w pokorze, cierpliwości, pracowitości, bez narzekań, szemrania i zazdrości, godnie darow Bożych używać. Błagaycie też Boga o szczególną łaskę i błogosławieństwo, naprzód dla Nayjaśnieyszego szczęśliwie nam panuiącego Monarchy, z całą Jego Familią, za nayłaskawszą nad wami Opiekę, z którey na was niewyczerpane źródło wszelkich dobrodzieystw i pomyślności wypływa. Powtóre: za dusze pierwszych tego domu założycielów i dobroczyńców w Bogu spoczywaiących, bez których gorliwey staranności, nikt by tu z was nie mógł tak pożądaney i dostateczney otrzymywać pomocy. A nakoniec, za wszystkich żyiących protektorów, dobrodzieiów i przyiaciół tegoż zakładu, którzy troskliwie nad pomnożeniem dla was funduszu i sposobu do życia pracuią, i do niego się przykładaią: żeby im Pan Wszechmocny, wyświadczane ku wam miłosierdzie, nie tylko w przyszłey wieczności, ale i w tém życiu doczesném stokrotnie wynagrodził. Co day Boże. *Amen.*

Zakończony został ten obchod uroczysty odśpiewaniem himnu ś. Ambrożego, *Ciebie Boga chwalemy*, z gorącém do Pana Zastępow westchnieniem; aby zlewać raczył łaski swoie na tego dobroczyńcę, który hoynym darem swoim, dom ubogich opatrzył.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 3 października.

N. PAN postanowieniem z d. 18 sierpnia przepisał mundury dla Członków Rady Administracyyney, tudzież dla Członków Kommissyy Woiewódzkich.

Na publiczném posiedzeniu Banku Polskiego dnia 24 b. m. JW. Prezes Banku Hr. Jelski, przemówił do Zgromadzenia w sposób nastepuiący:

Po raz drugi przychodzi mi powitać Was, Panowie, zgromadzonych dla wysłuchania sprawy zakładu prawdziwie narodowego: bo wpływem

swym dobroczynnym, każdego zosobna i kray cały sięgaiącego.

Czas, co sam ieden sprowadza skutki przyczynom, a nadzieię wieńczy lub zawodzi; czas mówię, przeprowadził iuż dwa lata przez Instytucyą, nie dawno ieszcze do rzędu marzeń liczoną, dziś dla Twórcy swoiego wdzięczności przedmiot. I Bank, w drugim zaraz roku istnienia swego, przedstawia działania o tyle wyższe od pierwszych, o ile tamte były niespodziane dla wielu.

Prezyduiący w Kommissyi Umorzenia przypomniał Wam, Panowie, zarys czynów Banku w roku 1828. Do mnie należy dać Wam ich charakterystykę w roku 1829.

Rząd widzi potrzebę zaopatrzenia Skarbu w nowy zapas, który podług okoliczności zastąpić ma nadzwyczayne kraiu wydatki, lub posunąć przemysł kraiowy. Zakład nasz odpowiada obu tym potrzebom. Podwaiaiąc on zaufanie obcych, podał sposobność zaciągnienia pożyczki na warunkach, nieosiągnionych dotąd przez żaden z kraiów stałego lądu, a których nie dopięła późnieysza nawet pożyczka iednego z Mocarstw sąsiednich. Przewiduiąc dalsze tey pożyczki koleie, Bank, z upoważnienia Ministra, wziął w niey udział dość silny, aby nieochybnym ztąd zyskiem, pokrył koszta do niey przywiązane. Jakoż, cena obligacyy naszych przeszła wkrótce wszelkie rachuby, acz świadomych rzeczy nie zdziwiła; i papier ten, ieśli był powodem żalu lub straty, to iedynie dla tych, którzy o kredycie Polskim powątpiewać chcieli.

Stolica, oczekuie wody, nadbrzeża, teatru. Dochody mieyskie zbywaią wprawdzie od wydatków zwyczaynych; lecz gdy z latami tylko z dochodów ulewa się kapitał, pożyczka przyśpieszyć może iedynie pożądane niemi rozrządzenie. Miasto nie miało iuż potrzeby szukania obcych kapitałów; Bank kraiowy ocenił zamożność stolicy i żądany kapitał zaliczył.

Drogi bite, ten niezaprzeczony wyraz cywilizacyi kraiu, zaymuią całą uwagę administracyi wewnętrzney. Przez lat kilkanaście ubito ich mil sto kilkadziesiąt; lecz koszta utrzymania, umnieyszaią co raz zasób przeznaczony na nową dróg budowę; tak, iż drogi iuż wyrobione, zwalniaią postęp dróg nowych. Nayiaśnieyszy PAN rozkazał szukać pomocy w Banku. Czternaście milionów są przeznaczone na wybicie sześciu nowych głównych traktów, i za lat pięć, przeszło trzysta mil drogi bitey w rozlicznych kierunkach, kray przebywać będzie.

Z tych, że tak powiém, poza obrębem zwyczaynych działań Banku, przechodząc do czynności iego zwyczaynych, znaydziecie Panowie, że każde z nich kilkakroć się wzniosły w porównaniu z rokiem poprzedzaiącym.

Kapitał Banku, zbliżony do zakresu swoiego, otrzymanemi z woli Króla 10 milionami ze świeżo zaciągnioney pożyczki, wsparty wypuszczonemi iuż w obieg 16 milionami biletów wierzytelnych, i pomnożony 70 milionami sum Bankowi powierzonych, przedstawia z końcem roku zeszłego massę urosłą do 120 milionów, przeznaczoną na wsparcie handlu, kredytu i przemysłu.

Potroienie to prawie kapitału, stosowną też w obrótach Banku przyniosło odmianę.

Skupowanie wexlów kraiowych, pożyczki i zaliczania wszelkiego rodzaiu, dochodziły w upłynionym roku do 250 milionów.

Nabywanie wexlow zagranicznych i papierow publicznych, przedstawia obrót przeszło 130 milionów.

Ogólny zaś ruch obrótów bankowych przenosił 630 milionów.

Obok tak podniesionych czynności, i zyski Banku po strąceniu kosztów urosły blisko do trzech milionów czterechkroć sto tysięcy, a nawet i stosunkowo wyższemi są, aniżeli w roku poprzedzaiącym, bo wynoszą 11½ od sta.

Jeśli z upodobaniem przychodzi mi zwrócić uwagę Waszą, Panowie, na wzrost tey czynności Banku, tedy nie sądźcie, abyśmy szukali chluby z takowego wygórowania zysków, a tém mniey chcielibyśmy zostawić nadzieię podobnego ich nadal wzrostu. Owszem, tak wzniesione zyski utrzymać się nie mogą i nie powinny. Są one owocem szczęśliwego pomieszczenia w papierach publicznych, kapitałów zbywaiących od obrotów wewnętrznych, tudzież skutkiem operacyi w obligacyach udziałowych. Lecz gdy obroty wewnętrzne, iuż tak znacznie wzniesione, zaymą z bezpieczeństwem całkowity maiątek Banku, gdy ten, odpowiadaiąc właściwemu powołaniu swemu, unikaiąc wszelkich i zawsze z nieiakiém narażeniem połączonych przedsięwzięć, będzie mógł ograniczyć się tylko do zasilania przemysłu prywatnego; wówczas zyski Banku tak wysokiemi nie będą, lecz ciągle i stale, obok przyzwoitego od swych kapitałów dochodu, zlewać on będzie na kray te nieprzeliczone korzyści, których zamiar utworowi iego przewodniczył.

W poczet tych właśnie skutków, iuż od chwili utworzenia Banku otrzymanych, liczy on ożywienie cyrkulacyi, zniżenie stopy procentowey, a ztąd umnieyszenie lichwy; liczy pomoc udzieloną rozlicznym odnogom przemysłu, mianowicie zaś fabrykantom sukna i właścicielom owczarń kraiowych; liczy wyraźnie wznoszący się ruch handlowy, wyraźnieyszy ieszcze popęd dany przemysłowi, oraz ustalenie kredytu handlowego i publicznego.

Jeśli zaś nie wszystkie ieszcze gałęzie, mianowicie przemysłu rolniczego, odniosły z istnienia Banku bezpośrednią korzyść, przypisać to należy konieczności postępowania stopniowo, tam zwłaszcza, gdzie uprzednie przygotowania poprzedzić muszą koniecznie wykonanie stanowczego środka. Z rzeczy ludzkich, te tylko są trafne i trwałe, które w czasie, przezornie i z przysposobieniem są zrobione. Lecz iak ustawa Banku obeymuie w sobie zaród wszelkiey iego dla dobra kraiu pomocy, tak też rozwinięcie iey zupełne, iest nieustannym celem zatrudnień naszych. Potrzebne w tey mierze ostrzeżenie znayduiemy w spółkollegach ze zgromadzenia kupieckiego; przeciwko zaś szkodliwemu nawet opóźnieniu, macie Panowie rękoymię w światłey i niezmordowaney czynności Ministra, oraz w potrzebney czynności Kommissyi z obu Izb Seymowych wybraney, którey sąd czeka nas przy corocznem zdaniu sprawy z czynności naszych.

Tak osnowana instytucya zboczyć nie może od przeznaczenia swoiego; i teyto harmonii zasad, tey iawności postępowania, przypisać należy wziętość, którey Bank od początku istnienia swego w kraiu i za granicą doznaie.

Wspomnienie pogrzebowe JW. z XXiąt Lubeckich Pusłowskiey, *Marszałkowey Słonimskiey.*

Nie samym tylko zasłużonym oyczyźnie mężom hołd wdzięczności naszey oddawać, i gdy z oczu naszych znikną, pamięć ich potomności przenosić ze łzami winniśmy. Ah! równe ma prawo do łez tych, do wdzięcznych wspomnień naszych, ta druga rodu ludzkiego połowa, te, mówię, matrony, które w biegu dni swych, ważnieyszą może część towarzyskich obowiązkow przyymuiąc na siebie, chwieiącemu się dzieciństwu naszemu całą swoią poświęcaią troskliwość, pierwsze kroki nasze prowadzą, słodzą troski mężów, biorą na siebie wszystkie domowe mozoły, słowem w każdey porze życia są naszą pociechą i wsparciem. Takieto prawdziwey matrony przymioty łączyła w sobie JW. z XXiąt *Lubeckich* Józeffa *Pusłowska* Marszałkowa Słonimska, zeszła w *Karlsbadzie.* Luba całey swoiey familii, nienagrodzona mężowi, nieodżałowana od braci, siostr, krewnych, przyiaciół, pozostałych licznych dzieci i wnuków. Opłakuie w niey mąż nie tylko wierną i tkliwą małżonkę, lecz we wszystkich ciężarach wsparcie, we wszystkich troskach pocieszycielkę; postradały w niey dzieci tkliwą, czuyną matkę i opiekunkę, powinowaci nie tylko krewną, lecz przyiaciółkę. Dziś, gdzie spóyrzę, czy to na dom, gdzie była tak razem rządną i gościnną (a gdzie iuż iey

nie ma) smutek! czy na osierociałe dzieci, czy na męża, braci, siostry, przyiaciół, sługi: wszędy łzy rzewne i szczere: bo strata ciężka, strata nienagrodzona.... Już ona w lepszym iest świecie, już odebrała zasłużoną palmę pobożności, miłości macierzyńskiey i wszystkich cnot swoich. Ta tylko myśl ulżyć może ciężką pozostałych boleść, lecz pamięci, iuż dla nas straconey, nic w sercach żałosnych zatrzeć nie zdoła. *J. U. N.*

Austrya.

Wiedeń dnia 17 września.

N. C. Jmć Biskupa Königsgrätzkiego, hrabię *Kołowratha-Krakowskiego*, mianował Xięciem Arcybiskupem prazkim.

— JWW. *Tatyszczew*, baron *Maltzahn* i baron *Meyendorff*, powrócili tu z *Presburga* d. 15.

— Arcy-Biskup ormiańsko-katolicki konstantynopolski wyiechał do tuteyszey stolicy. (*J.d.S.P.*)

— D. 6 września przybył do *Wiednia* z *S. Petersburga*, Jenerał-adjutant Hrabia *Orłow*.(*G.S.P.*)

— *Dnia 22* —

Przez postanowienie z dnia 18 września, wydane w *Presburgu*, Cesarz Jegomość mianował Arcy-Xięcia *Ferdynanda* Feldmarszałkiem. (*G.W.*)

Niderlandy.

Bruxelia d. 21 września.

Uwięziono iuż więcey 60 ludzi, którzy pod palali fabryki.

— Osoby, które były posyłane do Hagi do deputowanych belgickich, powróciły tu dnia 18, oddawszy tam poselstwo, które im było powierzone.

— Dnia 19, znaczne rozruchy zaszły w tuteyszey stolicy; massy wichrzycieli, niezadowolonych odezwą kommissyi bezpieczeństwa, zgromadziły się przed ratuszem, pochwyciły broń, którą tam znalazły, i około 10tey wieczorem zaczęły chodzić po mieście; po północy posłyszano wystrzały karabinowe. Nazaiutrz, dnia 20, wielkie wzburzenie panowało ieszcze w mieście; pospólstwo w kilku mieyscach rozbroiło gwardyą mieyską. Znaczny korpus zdawał się chcieć ciągnąć na *Vilvorde*.

— D. 16, miasto *Namur* zostało ogłoszone w stanie oblężenia; działa na wały zatoczono.

— Donoszą z *Leodyum* pod d. 17 września, że spokoyność w tém mieście została zamieszaną d. 14 wieczorem przez kupy buntowników, którzy nawet gwardyą narodową attakowali: ta ostatnia była przymuszoną dać ognia, a to wystarczyło do rozproszenia skupionych. Dowódzca gwardyi mieyskiey, hrabia *Berlaymont* przez wydaną odezwę zaprosił wszystkich uczciwych obywateli do zapisywania się do gwardyi, dla zapobieżenia podobnym nieporządkom; rada rejencyi w tymże czasie ogłosiła rozkaz, zabraniaiący zbierania się więcey, iak pięciu osobom. Od czasu przedsięwzięcia tych śrzodków spokoyność nie była przerwaną w mieście. (*J. d. S. P.*)

Haga d. 21 września.

Na posiedzeniu d. 11 drugiey izby stanów ieneralnych P. *van Sytzama* wnosił, prosić Króla, ażeby rozkazał udzielić przez ministrów swoich, wykład szczegółowy przyczyn, które bunt zrządziły w prowincyach południowych. Zalecono wydrukować i rozdać ten wniosek. Proiekt poselstwa do Króla w odpowiedzi na mowę z tronu, roztrząsany w komitecie szczególnym, został raz ieszcze odesłanym do sekcyy. Liczba członków obecnych była 101, a następnie było naywięcey z *Belgium*. Adress został roztrząśniony na sessyi d. 20.

— Mówią że Król mianował *ad interim* ministrem sprawiedliwości barona van *Pallaudt-van-Keppel*, dyrektorem jeneralnym spraw reformowanych i innych religiy (wyiąwszy sprawy kościoła katolickiego), któreto obowiązki przy nim pozostaią. (*J. d. S. P.*)

Niemcy.

Drezno dnia 15 września.

J. K. M. w towarzystwie II. KK. WW. Xiążęcia *Maxymiliana* i Xiążęcia *Fryderyka*, spółregenta i Xiążęcia *Jana*, odprawił wczora przegląd gwardyi narodowey i gminney, liczney iuż i bardzo dobrze urządzoney. J. K. M. i II. WW. z żywém uniesieniem przyięci byli. Po odbytey paradzie Król powrócił do *Pilnitz*, a spółregent został w pałacu, a gdy wieczorem o godzinie 9 iechał przez miasto, wyprzężono konie z powozu, i obywatele sami wieźli go celnieyszemi ulicami, aż do pałacu. (*J.d.S.P.*)

Od brzegow Menu d. 14 września.

Król Jegomość *Wirtemberski*, d. 7, dał posłuchanie margrabiemu *Marmier*, nadzwyczaynemu Francyi posłowi, który złożył J. K. Mości list, zawiadamiaiący o wstąpieniu na tron Nayiaśnieyszego *Ludwika-Filippa*.

— Dawnieyszy wice-prezydent Kolumbii, ienerał *Santander*, dnia 8 przybył do *Bayreuth*, udaiąc się z *Berlina*, przez *Drezno* i śrzodkowe Niemcy, do Włoch; w dalszą drogę puścił się d. 11go. Ze Włoch wróci do *Paryża*, gdzie zostawił swoią familią. (*J.d.S.P.*)

Kassel d. 18 września.

J. K. W., Elektor i Xiążę syn iego, dnia 12, przybyli do tego miasta; zdrowie J. K. W. przyszło do stanu dobrego. Xiążę udał się do *Wilhelmshöhe*, gdzie J. K. W., nazaiutrz, kazał ogłosić odezwę, w którey swoim poddanym oświadcza wdzięczność za dowody przywiązania, dane mu podczas iego choroby, oraz zadowolenie swoie za szczerość, którey się trzymali w czasie chwilowego zamieszania spokoyności.

— J. K. W., Elektor, raczył postanowić, że prowincye: *Hanau* i *Fulda*, które dotąd nie miały reprezentantów na stany, będą takoż przysyłały swoich deputowanych, podobnie iak *Wyższa* i *Niższa-Hessya*. (*J.d.S.P.*)

Brunswik dnia 10 września.

J. W. Xiążę *Wilhelm Brunswick-Oels*, brat J. W. Xiążęcia Panuiącego, dzisia, około godziny 2 z południa, przybył do naszego miasta. J. W. przeiechał przez miasto, w towarzystwie bardzo wielu oficerów, i udał się do pięknego zamku *Richmond*, z którego wydał odezwę z okoliczności zaszłych wypadków. Tegoż wieczora, całe miasto było oświecone; porządek został utrzymany z nayw iększą surowością; 67 osób, stronników zaburzeń ostatnich, iuż uwięziono.

— *Dnia 22* —

Utworzył się komitet centralny, celem rozdawania darow dobrowolnych, w różnych obwodach, podług okoliczności. Starano się to rozdawanie powierzyć osobom godnym ufności i znaiącym potrzeby kraiu.

— Z *Hannoweru*, pod d. 19 września, piszą co następuie:

„Okropna burza, iakiey nikt nie pamięta dotąd, przeszła ponad naszém miastem, ostatniego piątku; zawiadamiaią, iż była ona skutkiem pęknienia trąby powietrzney. Grzmot był bezustanny; stoletnie drzewa zostały z korzenia powywracane; dachy z wielu domow pozrywane; w okolicach miasta, a szczególniey we wsi, na drodze do *Celle*, prawie wszystkie domy, około 30, zostały zniszczone. Ta burza spustoszenia swoie zrządziła w kształcie promieni. Deszcz był tak wielki, iż w wielu bardzo mieyscach miasta nie można było ieździć. (*J.d.S.P.*)

Emden dnia 17 września.

Z *Hannoweru*, pod d. 14, donoszą: pomimo blizkości *Brunswiku*, spokoyność w mieście naszém nie została przerwaną, a wydarzony w przeszłą sobotę tumult nic nie znaczący, nie zasługuie nawet na wspomnienie. Utworzyła się była kupa z 300 osób, ale na sam widok żołnierzy, którzy nawet nie uczynili żadnego poruszenia, zupełnie się rozproszyła. (*J.d.S.P.*)

Chemnitz dnia 12 września.

Miasto nasze, z powodu wypadkow w *Dreznie*, ucierpiało od rozpusty pospólstwa. W osta-

DODATEK

DODATEK PIERWSZY DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilnó dnia 29 Września v. s. 1830 roku.

Podrady.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi nanieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do licytacyi, w nim odbyć się maiącey d. 2, 3 i 4 następuiącego mca oktobra, na dostawę materyałow, instrumentow, koni i robotników, potrzebnych do robot V Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi w następuiącym 1831 roku, wyrażonych poszczególnie w załączoney tu wiadomości, warunki zaś będą objawione przy targach. Za Sekretarza Masłow.

Wiadomość materyałow, instrumentow i robotników, potrzebnych na 1831 rok, do robot V Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi.

Nazwiska materyałow, instrumentow i robotników.	Ilość.
	pudow
Żelaza w sztabach iakowlewskiego . .	1000
— w szynach	80
— czterogrannego grubości 2½ cali.	100
— — — — — — 2 —	50
— — — — — — 1 —	50
Stali cementowaney	25
	sztuk.
Gwoździ 6cio-calowych	2000
— — tróyciosowych	25000
— — dwuciosowych	20000
— — iednociosowych	20000
Miechow kowalskich	6
Kowadeł	6
Napilnikow długości 18 cali	20
— — — — 14 —	20
Młotow większych	6
— — mnieyszych	6
Kleszczow kowalskich większych . .	6
— — — — — mnieyszych .	6
Fartuchow skórzanych	6
Warzenchy żelaznych do roztapiania ołowiu w diametrze 5 głębokości 3 cali.	30
Miechow ręcznych, używaiących się w czasie roztapiania ołowiu	30
Sit drócianych we 22 rzędy na ieden cal szerokości, 1½ długości 3½ stopy .	6
Sit włosianych zwyczaynych	30
Big żelaznych wagą każda do 18 funtow stalą nałożonych	60
Rydlówek	150
	pudow
Powrozow smolonych	60
Lin okrętowych	80
Szpagatu cienkiego holenderskiego po 25	sztuk.
sążni długości	16
	pudow
Sadła wieprzowego	100
Smoły	1200
Węgli czetwierti	2000
Rohoż	1500
Form strycharskich z drzewa olchowego.	200
Kamienia dzikiego na 8 szluzow, dla każdego po 60 sążni kubicznych, w ogóle	480
	w ogóle
Robotników mularzy	45000
— — cieśli	10000
— — wypalaczow	1000
— — kowali	2500
— — parobkow	50000
Koni: 1) Do mieszania bębnami gliny z wapnem	7000
2) Do maszyn dla rozcierania cementu na trzy zmiany . .	15000
3) Do podwożenia materyałow do	2000

Za Sekretarza Masłow.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do licytacyi w nim odbyć się maiącey dnia 3, 4 i 6 następującego mca oktobra, na granitowe roboty, cioski i kładki na wodospustach Kurtowiańskim i Bielskim w III Dyrekcyi Windawskiey wodney kommunikacyi; warunki zaś, podług których robota ta powinna być uskuteczniona, będą objawione przy targach.

Za Sekretarza Masłow.

2 Od Tauryckiey Skarbowey Expedycyi ogłasza się: iż na dostarczenie zapasow i materyałow na potrzebę szpitalow woyskowych: Symferopolskiego i Sewastopolskiego, i łazaretow: Kierczeńskiego, Ienikolskiego i Perekopskiego, naznaczaią się targi w tey Expedycyi: *pierwszy* dnia 15 następuiącego septembra, *drugi* 13 oktobra, a *trzeci* 25 nowembra; przetarg zaś w pierwszym po nich dniu. Dostarczenie to ma być zostawione różnym w szczególności osobom podług niżey wyrażonych podziałow, tak, żeby przedmioty każdego udzielnego oddziału, przyięte zostały przez iednę tylko osobę, a mianowicie:

Oddział 1) Za pud: bułek pszennych, miodu patoki, mąki owsianey, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych; za pud: słodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienia czyszczonego, patoki cukrowey.

Oddział 2) Za pud: mięsa, oleiu konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łoiu wołowego i baraniego, masła krowiego, oleiu makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, stynki suszoney, za pud; kur bitych za sztukę.

Oddział 3) Za wiadro: kapusty kwaszoney wpółbiałey, buraków kwaszonych; za pud: cebuli zieloney, rzepkowatey, chrzanu korzeni, włoszczyzny za funt pieprzu czarnego, za pud: marchwi korzeni, gorczycy czyli gorczycowego siemienia, za funt czosnku, za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiey, za pud; za funt: iagod świeżych: berberysu, winogron niedoyrzałych, wiszeń, brusznic, ieżyny, smrodzin, żurawin za czetwierť; soku cytrynowego za sztof; iagod iadłowcowych za pud; za funt: herbaty zwyczayney, maykonu, szałwii.

Oddział 4) Za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklankę.

Oddział 5) Mleka krowiego za wiadro; iay kurzych za secinę.

Oddział 6) cukru melisu za funt; za pud: mydła kulistego, świc łoiowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1, N. 2, N. 3, nici: białych, surowych, smoły czarney, smoły rzadkiey za pud; za funt tytuniu papużowego, za rezę papieru do pisania: białego, szarego, tektury i bibuły; za funt gałek galasowych, galasowego atramentu za butelkę; piór gęsich do pisania za secinę; owsa za czećwierć; za pud: siana, mielu, wapna palonego, słomy żytniey, otrębi pszennych; szpilek mosiężnych za secinę, ta-

śmy płócienney za arszyn; za sztukę trun drewnianych; psiey skórki białey za sztukę; za secinę wienikow brzozowych; mioteł brzozowych za sztukę; za funt: wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki palney; starzyzny płócienney, za pud; igieł za secinę; piiawek żywych za sztukę; węgli brzozowych, za czećwierć; flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

Oddział 7) Za sążeń drew: iednopolanowych brzozowych z olchowemi i trzypolanowych sosnowych z iodłowemi.

Oddział 8) Pobielanie miedzianych naczyń za pud.

Oddział 9) Za mycie brudney łazaretowey bielizny: za parę pończoch: nicianych, wełnianych; za sztukę: fartuchow, szlafrokow drelichowych, nawleczek do poduszek, nawleczek grubych, za firanki do łóżek, bandażow, ręcznikow, kosynek, serwet, kaftanow baiowych, obrusow, gatek, szlafrokow dymkowych, nawleczek materacowych, szlafrokow za stołowych, kołder baiowych, szlafmic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kołder, chałatow baiowych, kołder sukiennych, kaftanow dymkowych, koszul na wzrost człowieka, kompresow i chustek do nosa.

Wreście ieśli nie będzie dostateczney liczby życzących, kilka oddziałow, albo i cała dostawa do szpitalow i łazaretow, może bydź poruczoną iedney osobie na czas roczny lub dwuletni. Życzący podjąć się takowey dostawy ze zniżeniem stosunkowey w gubernii za miesiąc september 1829 roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyżey oznaczony termin do Expedycyi Skarbowey Taurycklej z dowodami praw swoich na weyście do podradow, i dostatecznemi pewnemi ewikcyami.

Sekretarz Expedycyi Skarbowey Taurycykiey Sieleźniew.

Publiczna przedaż.

2 *Rada Opiekuńska Moskiewska CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogłasza: iż w niey będą przedawać się z aukcyynego targu oddane na ewikcyą za uchybieniem terminu maiątki nieruchome:*

1) *Obywatela byłego Marszałka powiatu Czerykowskiego, Gaudentego Iwanowa Hołyńskiego, w gubernii Mohilewskiey, powiecie Czerykowskim we wsiach: Połużju* 140, *Kurakowce* 17, *Kurbakach* 109, *Uszakach* 69 *i Leszczańce* 39, *w ogóle* 374 *dusz.*

i 2) *Kapitana Iana Jakowlewa Baskakowa, w gubernii i powiecie Mohilewskim, we wsiach Zarudeyce, Makarynce, takoż dwornych i włościańskich z* 86-84 *dusz.*

Maiątki te przedaią się z narodzonemi po rewizyi, z całą należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem, i z przeięciem długu Rady, kto zechce na lat 26 *albo na* 37, *za starém świadectwem na prawidłach kassy zachowawczey; targi naznaczaią się: pierwszy dnia* 12, *drugi* 15, *a trzeci* 19 *ianuaryi* 1831 *roku. Zatém życzący kupić, zechcą przybywać do Rady Opiekuńskiey na targi naznaczone o godzinie* 10 *zrana; podpisywać się zaś do licytacyi codzień, wyłączaiąc dni świąteczne. Dnia* 10 *septembra* 1830 *roku. Expedytor Strasznikow.*

---

2 *Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tuteyszey gubernii we wsiach i miasteczkach powiatow niżey wyrażonych, postanowiono wybudować nowe drewniane na fundamentach murowanych domy pocztowych stacyy, za summę wyliczoną podług smiety, a mianowiciez w powiecie Ihumeńskim we wsiach: Ladach rubli assygn.* 10,038 *kop.* 73 *i Koroliszczewiczach rub.* 10,002 *kop.* 73; *w powiecie Mozyrskim we wsi Michałkach rub.* 11,563 *kop.* 37; *w powiecie Mińskim w miasteczku Swierżniu rub.* 10,435 *kop.* 24; *w powiecie Bobruyskim we wsiach Budyniczach rub.* 10,052 *kop.* 71, *Stołpiszczach rub.* 10,918 *kop.* 5, *Ochotyczach rub.* 10,918 *kop.* 5, *i w powiecie Borysowskim w miasteczku Dokszycach rub.* 9,459 *kop.* 57; *azatem życzący wziąć na siebie powyższe wybudowanie, zechcą przybywać z prawnemi ewikcyami dla targow naprzód na pierwsze dwa terminy, iako to: dnia* 4 *i* 5 *następuiącego mca nowembra do Ihumeńskiego, dnia* 10 *i* 11 *do Mozyrskiego, d.* 13 *i* 14 *do Mińskiego,* 17 *i* 18 *do Bobruyskiego,* 26 *i* 28 *tegoż nowembra* 1830 *roku do Borysowskiego Sądow Ziemskich powiatowych; a potem na ostatnie dwa, a mianowicie* 8 *i* 9 *ianuaryi następuiącego* 1831 *roku do Izby Skarbowey Mińskiey, gdzie za przybyciem okazane będą życzącym warunki, śmiety i plany. Dnia* 19 *septembra* 1830 *roku. Sekretarz F. Arcimowicz. Naczelnik Stołu Siemienow.*

Uwiadomienie.

2 Przy oświadczeniu powinney mojey wdzięczności i należytego podziękowania Prześwietney Publiczności za Jey ufność Łaskawie we mnie położoną, którą mię od lat kilku zaszczycać raczyła, potrzebując odezwami swojemi z moich magazynów w różnych gatunkach The; po dobroci którego, wadze i mierności położoney ceny, spodziewając się, że Prześwietna Publiczność jest zadowolniona; mam honor teraz donieść, że w tych dniach, odebrałem z Niżehorodzkiego Makarowskiego jarmarku z nowym transportem, świeże przedniego gatunku Chińskie The, które w magazynach moich naydujących się w St. Petersburgu na Newskim prospekcie, na rogu Kazańskiego Mostu, naprzeciw Milutyna sklepów w domie Pani Euhenhaldt przy Admiralteystwie na przeciw Hotelu London, w domie Ekonomicznego Towarzystwa i przy końcu Sadowey ulicy, między Nikolskim Rynkiem i Pokrowską Cerkwią, wdomie Senatora Barona przedają się następującą ceną:

Czarne The	rub.	kop.
Pospolite półtoraczne The . . .	5	—
Familiyne półtoraczne lepszego gatunku w papierze	6	50
Familiyne prawdziwe Maciekou .	7	—
Skwożue, dające się łatwo przenikać wodzie	8	—
Kwieciste nazywające się Ko-chu-sin-Dzi	9	—
Kwieciste nazwane Jun-dun-czo-Dzi	10	—
Kwieciste nazwane My-iu-kon-Dzi	11	—
Kwieciste zapachowe, prawdziwe War-zun-czon-Dzi	12	—
Lansyn, albo kwieciste nazwane Cha-szen-czu-an same	14	—
Lansyn, albo kwieciste nazwane Wan-zun-czu-an pecha . . .	16	—
Lansyn, lepszego gatunku, nazwane Siu fa-czen pecha	18	—

Chańskie wysokie i białe The buketowe.

Z Fuzy Rose-et-dzi Łozana Ososka . 20 —
Z Fuzy Tia-i-mo-sy trzech leliy . 25 —
Fuczanski aromatyczny osobliwego gatunku, nazywający się Bukieta Łozana . . . . 30 —

Oddzielne Lansyny i wysokie białe Chanskie The, prawdziwego Chińskiego pakowania, w kolorowych lakierowanych pudełkach, w jedwabnych xiążkach i ołowianych paczkach od jednego do dziesięciu funtow po 50 do 200 rubli.

Zielone The

Lanzowe . . . . 7 —
Perłowe Chołutuńskie . . . . . 8 —
Perłowe lepszego gatunku . . . 10 —
Czyn-Howskie lepszego gatunku . 12 —
Czyn-Czay, albo Ziełan . . . . 15 —
Fuczańskie złotawe nazywające się Bukiet Kulan Fini osobliwszego gatunku . . . . 40 —

Żądający mieć przysyłane sobie The z wyżey wypisanych gatunków raczą przysyłać wiesowe pieniądze w ilości odpowiedney odległości mieysc a zapotrzebowania ich spełniane będą niechybnie z pierwszą odchodzącą pocztą.

St. Petersburski 1szey Gildy Kupiec. Michał Iwanowicz Borsukow.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w maiętności Talunach na rozdział funduszow pozostałych po zeszłym ś. p. Ferdynandzie Hrabiu Platerze Staroście Giegobrodzkim i Bernatańskim ustanowiony i w skutek dekretu tegoż Sądu Exdywizorskiego, w dniu 2gim mca iulii idącego roku ferowanego; na dzień 2gi 8bra zjazd powtórny, a od 16 8bra teraźnieyszego 1830 roku oczewiście sądzić teterminuiącego, z instancyi urodzonego Ignacego Grafa Platera Kapitana woysk pol., iako exekutora testamentu, a Jadwigi z Hrabiów Platerów, wprzód Generałowey Zyberkowey, a teraz Hrabini Platerowey Komandorowey przy assystencyi męża Kazimierza Hrabi Platera Komandora i Kawalera działaiącey, iako iedyney sukcessorki rodzoney siostry zeszłego Ferdynanda Hrabi Platera, po kredytorow, donataryuszow i debitorów, oraz rozmaitego tytułu pretensorów do funduszu zeszłego Ferdynanda Hrabi Platera, pretensye stosować mogących, lub też massie tego funduszu winnych, a w szczególności Urodzonym, Pracowitym i Starozakonnym, iakoto: Urodzonemu X. Stefanowi Styrbowiczowi Altaryście Szeteykowskiemu, X. Krywickiemu Plebanowi Kryniczyńskiemu, X. Żylewiczowi Altaryście Puszołatckiemu, całemu zgromadzeniu PP. Benedyktynek Wileń. XX. Karmelitom Klasztorow Pompiańskiego i Kieydańskiego, XX. Augustyanom Czarnym Klasztoru Wileńskiego, Zgromadzeniu XX. Missyonarzow Wileń., Józefowi Marszałkowi Oszmiańskiemu, Janowi, Benedyktowi, braciom, Johannie siostrze Hrabiom Tyszkiewiczom sukcessorom, Johanny z Karpiow Hrabini Tyszkiewiczowey Półkownikowey, Józefowi Hrabi Platerowi Marszałkowi Powiatu Telszewskiego, Brygidzie z Alexandrowiczow Hrabini Platerowey przy assystencyi męża, Ferdynandowi Wołodkowi Regentowi Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, Adamowi Wołodkowi Rot. Wiłkomierskiemu, oraz dzieciom z iego brata Franciszka rodzącym się, tudzież Teofili z Wołodków Ulickiey Porucznikowey woysk Rossyyskich, i Scholastyce z Wołodkow Paszkowskiey, przy assystencyi mężow i dalszym sukcessorom Szymona Wołodki Szambellana, Narkiewiczowi Tytularnemu Sowietnikowi, Erazmowi Ciwińskiemu Sędziemu, Antoniemu Chylewskiemu Tytularnemu Sowietnikowi, iako mężowi zeszłey Karoliny z Tyszkiewiczow Chylewskiey i ich potomstwu, Wespazyanowi, Wiktoremu, Herkulesowi, Anzelmowi, Deodatowi, Longinowi, Karolowi synom, Leokadyi, Antoninie, Auguście, Herssylii, Alexandrze, córkom, Chylewskim, sukcessorom Tyszkiewicza Starosty Kiermelskiego, Benedyktowi Wiszczyckiemu Sędziemu, Katarzynie Walentynowiczowey v. Marszałkowey lub iey sukcessorom, Wincentemu Szyszle Skarbnikowiczowi, Ignacemu Szybiekowi Komornikowi, Leonowi Uziembłowi Kapitanowi woysk Polskich, Mateuszowi Ciemnołońskiemu, Józefowi i jego żonie Jasiewiczom, Maryannie Woytkiewiczowey, Szulcom, Justynowi Ulińskiemu Chorąż. woysk Polskich, Ignacemu Sławińskiemu Porucznikowi woysk Polskich, Mateuszowi Orłowskiemu, Weurmanowi bankierowi Ryzkiemu, Marcinowi Swiderskiemu Doktorowi Medycyny, Józefowi Koprowskiemu Guberń. Sekretarzowi, Rafałowi Brzostowskiemu, Reginie z Korzeniewskich Downarowiczowey przy assystencyi męża, Tadeuszowi i Helenie z Gąseckich Mikuliczom Sędz. Granicz. Ptu Wiłkomier., Antoniemu Olechnowiczowi Pisarowi Grodzkiemu Upit. i Regentowi Chodorowskiemu; jako opiekunom nieletnich Panien Emilii i Eugenii Rudziańskich, Racheli z Kościuszków Hrabini Platerowey Assessorowey Sądu Głównego i jey potomstwu, Ferdynandowi, Adamowi, Michałowi, Lucyanowi, Fabianowi, Tadeuszowi, Antoniemu synom, Annie Alexandrze i Racheli córkom Hrabiom Platerom i Platerównom przy assystencyi opiekunów, Ludwice Hrabiance Platerównie i opiekunom nad nią przeznaczonym, Józefie z Warduckich Waltzowey przy assystencyi męża i ich synowi Wiktoremu Karolowi Waltzowi, Kazimierzowi Pietkiewiczowi, Leonowi Kończemu Podczaszycowi, Praxedzie Rudominównie, Stefanowi Mikłaszewiczowi, Starozakonnemu Berelowi Poswolskiemu, pracowitym Swilowi Tolkiańskiemu, Józefowi i Adamowi Niniénom, Maciejowi Michałowskiemu, Justynowi Urbanowi i jego córce Izabelli, Ferdynandowi Freytakowi, Felixowi Bernatowiczowi, Fortunacie Bernatowiczównie, Józefowey Liguckiey, oraz mieszkańcom Sużańskim Ignacemu Matusewiczowi, Wincentemu Milewskiemu, Stanisławowi Karpowiczowi, i dalszym jakichbądź imion, nazwisk, i tytułów kredytorom krajowym i zagranicznym, Donataryuszom wedle testamentu oraz wszystkim officyantom i ludziom dwornym na usługach będącym za należne pensye i za donacye za wysługi przeznaczone, tudzież wszystkim włościanom wedle tegoż testamentu otrzymującym zapomogę, słowem wszy-

)5(

stkim stosującym pretensye do funduszu pozostałego po zeszłym Ferdynandzie Hrabi Platerze Staroście a przez sprawę wyjaśnić się mającym do przyjęcia w sposob prawny satysfakcyi z teyże pozostałey massy funduszu. Jak niemniey zawiniającym do massy, Ambrożemu Koziełłowi b. Prezydentowi Ziem. Wiłkomir: i Izydorowi Mulańskiemu z Regentową Nowacką arendownym possessorom majątkow Osokna, Koniuch i Sołohubiszek, o zdanie tych majątków wedle podawczych inwentarzów, o zapłacenie należney jeszcze arendy za rok idący stosownie do kontraktów w roku 1828 miesiąca apr. 7 dnia nastałych o bonifikatę wszelkich pretensyy przez Akta i mieyscowe weryfikacye wykryć się mogących, Generał-Majorowi Xięciu Dołgorukin lub jego sukcessorom za obligiem 1806 r. 7bra 28 o czer. zł. 525, Henrykowi Sprengelowi lub jego sukcessorom za obligiem 1811 r. maja 23 o talarow obrączkowych 200, Anieli z Brzozowskich Machwitzowey Sowietnikowey lub jey sukcessorom za rewersem przy liście 1816 r. 8bra 23 o czer. zł. 100, Kazimierzowi Sulistrowskiemu Gubernatorowi Mińskiemu lub jego sukcessorom za listem 1818 roku maja 1 o łażę od czer. zł. 1,000 czyli o zł. pol. 2,000, Ignacemu Kamińskiemu lub jego sukcessorom za obligiem 1794 r. maja 15 o czer. zł. 60, Annie z Tyszkiewiczów Kościałkowskiey za kartą 1812 r. marca 20 o czer. zł. 150, St. Hrycewiczowi byłemu w obowiązku ekonoma w Sołohubiszkach lub jego sukcessorom za obligiem 1818 roku juni 10 o rub. sr. 41, Franciszkowi Jucewiczowi lub jego sukcessorom za kartą 1811 r. Xbra 20 o rub. sr. 100, Pawłowi Łopacińskiemu b. Assessorowi Sądu Głównego Wileńskiego za rewersem 1818 r. marca 3 o czer. zł. 78 i zł. polskich 12, Girsowi b. Podpułkownikowi Huzarskiego Klastyckiego pułku za rachunkiem a przy nim rewersem 1823 r. januar. 9 o rub. sr. 221 kop. 61, Antoniemu Swiderskiemu Rot. Upits. lub jego sukcessorom za obligiem 1807 r. maja 25 kawentowanym kupcowi Ryzkiemu Cedrońskiemu a 1822 r. 7bra 28 opłaconym o talarów holenderskich 800, Salomonowi Heymanowi Bankierowi za rewersem 1827 r. apryla 23, że przyjął 3,000 frankow dla przesłania do Paryża a dotąd wexlu opłaconego w Paryżu nie złożył, Antoniemu Kołłbowi Komor. Ptu Oszmiańskiego lub jego sukcessorom za kartą 1813 roku junii 6 o rub. sr. 15, Michałowi Sędziemu Granicznemu Gubernialnemu, Józefowi Sędziemu Ziem. Zawileys. braciom Mikoszom za obligiem 1811 r. 7bra 5 po Dekrecie Grodz. Wileń. nastałym o zł. 400, jak niemniey wedle urzędowie zdjętego examinu pod dniem 9 julii 1827 roku w Sądzie Niższym Ziemskim Ptu Wileńskiego przechowującym włościan dziedzicznych zeszłego Ferdynanda Hrabi Platera Stanisława Józefa syna i Andrzeja Stanisława syna Pietkiewiczow, w Lukszynie Stanisławowi i jego żonie Osińskim, w Wołkorabiszkach Sędziemu Wileńskiemu Paszkiewiczowi, w Akminiszkach Kociełłowi, w Plikiszkach Karolinie z Zajączkowskich Walentynowiczowey Chorążyney Ptu Wileńskiego w Błażyszkach Sędziemu Granicznemu, Wileńskiemu Rutkowskiemu, w Łaybiszkach Sędziemu Ziemskiemu Wileńskiemu Ciechanowieckiemu, w Eylakiszkach Hipolitowi i jego żonie Honestom Regentom, o nieużytki, dni robocze, podatki, rekruczyznę i sztrafy, tudzież wszystkim arendarzom mieszkającym pod Talunami, Sawiciszkami, Osoknem, Sołohubiszkami, Koniuchami, Szczęsnowiszkami, Sużanami i Błogosławieństwem zawiniającym za nieopłacone arendy i z rachunków zawinić mogącym a lepiey samym z imienia i nazwisk wiadomym, niemniey dalszym wszystkim pod jakimkolwiek tytułem dłużnikom zeszłych ś. p. Ferdynanda Hrabi Platera Starosty i jego matki Rozalii Hrabini Platerowey, w Prośbach o zatwierdzenie wszelkich dowodów pisma na Sądzie złożyć się mających, o sądzenie należnych summ za obligami, kartami, rewersami i dalszemi dowodami na każdym poszczególnie debitorze z procentami i expensami prawnemi chociażby pod niestanność z obowiązkiem opłacenia w naykrótszym terminie pod karami sprzeciwieństwa, o przyłączenie tych summ do ogólney massy funduszow zeszłego Ferdynanda Hrabi Platera na rzecz jego wierzycieli, o pokassowanie wszelkich nieprawnych i bezdowodnych stosunków przez debitorow, kredytorów i dalszych pretensorów przynieść się mogących i o przyjęcie oblikwidacyi w stosunkach pretensyynych, tudzież o uzupełnienie Aktów kalkulacyi i weryfikacyi z kim wypadać będzie: a mającym rzetelne do massy zeszłego Ferdynanda Hrabi Platera stosunki i mogącym one prawnemi dowodami podług przepisanych **N a y w y ż s z e m i   U k a z a m i** prawideł i niezaprzeczonych dowodów zrealizować wedle porządku dopełnić się mającey rekognicyi, o domierzenie im takiey satysfakcyi jaka przy oczywistey sprawie wskazaną zostanie. Po zebraniu zaś ogólney massy i zrealizowaniu wszystkich pretensorów, o wskazanie lokacyi wedle Remissy Sądu Głównego Wileńskiego przez taxę wieczystą, o zapisanie na niestawających amissyi wieczney, o bliższość do dowodu i odwodu, o uwolnienie massę od expensów, wskazów i wszelkich przezysków. A o utwierdzenie tego wszystkiego cokolwiek na powiększenie i obronę massy przyniesionem i czasu sprawy proszonem będzie. S. Ż. M.

Roku 1830 7bra 24 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż oprócz doręczyć się mających poszczególnych kopiow osobom pierwszykroć pozywającym się tę kopię wypisaną co do słowa z autentycznego Pozwu dla powszechney wiadomości po strony tym pozwem zajęte do Gazety Kuryera Lit. podałem i własną podpisałem ręką.

Julian Pogorzelski Woźny Powiatu Wileńskiego.

Wolno drukować, w Wilnie. 24 września 1830. Michał Oczapowski.

Wezwanie sukcessorów.

3 Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż po śmierci Ignacego Wołkowyckiego, pozostał folwark Kotra, położony w powiecie Grodzieńskim, który zostaie za skarbową niedoimkę w wiedzy Opieki Szlacheckiey. A że wspomniony Wołkowycki nie zrobił żadnego rozporządzenia i nie objawił sukcessorow, więc ieśli gdzie oni okażą się, oprócz córki, żeby przybyli z dowodami na termin prawny do właściwego sądowego urzędu. Septembra 11 dnia 1830 roku.

Sekretarz Józef Eysymont.

tnią sobotę, liczna tłuszcza dopuściła się bezprawi godnych ukarania. Całkiem spustoszyła dom iednego negocyanta, i drugi dom członka rady mieskiey, dopiero ku nocy, tłum ten rozszedł się. Dzisia, 60 żołnierzy z kawaleryi, i 100 piechoty, weszło do naszego miasta; dobrze myślący mieszkańcy zostali takoż wezwani do dania pomocy sile woyskowey. (*J.d.S.P.*)

Szweryn d. 22 września.

Spokoyność, na chwilę przerwana przez naypodleysze pospólstwo, została zupełnie przywróconą; wielu stronników tych zaburzeń, uczynionych w celu iedynie zrabowania mennicy, zostało wczora uwięzionych. (*J.d.S.P.*)

Lipsk dnia 21 września.

Obywatele miescy i studenci nie przestaią czuwać nad utrzymaniem porządku, i wespół z 1500 żołnierzy i woysk, które weszły do miasta, odbywać służby straży i patrolów; studenci, niesprawiedliwie oskarżeni o burzliwy postępek, dali, przeciwnie, świetne dowody swoiey miłości porządku. Reprezentanci gminni wezwali obywatelow mieskich na posiedzenie, na którém roztrząsano przyczyny nieukontentowania, reformy zdaiące się bydź potrzebnemi, i przełożenia w tey mierze maiące się uczynić Królowi. Żołnierze policyyni zostali zmienionymi przez innych aientów nieuzbroionych; batalion piechoty czuwa przy bramach miasta i narożnych stanowiskach. Księgarze ułożyli prośbę, w którym żądaią odmiany instrukcyy, danych cenzorom. Jarmark odbędzie się bez żadney przeszkody. Nadiechało iuż wielu Greków i Ormianów. (*J.d.S.P.*)

HISZPANIA.

Bayonna d. 10 września.

Dnia 5, doniesienie telegraficzne przyniosło rozkaz, iżby rozpędzać zgromadzaiące się tłumy wychodców hiszpańskich i nie dozwalać im zbierania się na granicach. Skutkiem tego rozkazu, 40 z tych wychodców, którzy się znaydowali w *Ustaritz*, otrzymało zalecenie ustąpić, a w *Paryżu* żądano instrukcyy względem tego, czy mogą oni zostać w *Bayonnie*, czy też maią być daley odesłanymi wewnątrz kraiu. Liczba ich w tey części wynosi tylko 200. (*J.d.S.P.*)

SZWAYCARYA.

Friburg d. 2 września.

Wielka rada nadzwyczaynie zwołana, otrzymała uwiadomienie urzędowe o zmianie rządu francuzkiego, tudzież o wstąpieniu na tron *Ludwika Filippa Igo*, Króla Francuzów. Zgromadzenie naradzało się potym o dwóch przełożeniach rady stanu; z których iedno iest względem upoważnienia zaciągu rekrutow do służby neapolitańskiey woyskowych, którzy tylko co wrócili z Francyi; drugie względem postanowienia prawa, któreby na przyszłość broniło cudzoziemcóm w Szwaycaryi wchodzić do służby woysk kapitulowanych. Niedostateczności i wady formy skłoniły zgromadzenie do odesłania obu tych przełożeń do rady stanu, która będzie powinna uczynić nowe o nich przełożenie, dla roztrząśnienia którego będzie zwołaną wielka rada na przyszłe posiedzenie. (*J.d.S.P.*)

DANIJA.

Kopenhaga d. 21 września.

Nowa fregata, o 48 działach, *Bellona*, została, dnia 15, spuszczoną z warsztatu. Marynarka duńska składa się: teraz z 4 okrętów liniowych, dwóch o 80 działach, z iednego o 74, i iednego o 64; z czterech fregat o 48, i czterech o 36 działach; z 4 korwet i 3 brygów; 2 okręty liniowe 80cio-działowe i iedna korweta są w budowaniu. (*J.d.S.P.*)

SZWECYA.

Chrystyania 14 września.

Seym utwierdził budżet trzyletni, od d. 1 lipca 1830 r., do teyże daty 1833; wynosi on 2,072,827 talar. 105 s. papierami bank., na rok. Na dom królewski położono 124,000 talar.; administracya cywilna 377,626; wydział sprawiedliwości i policyi 100,680; zakłady publicznego użytku 121,913, procenta i umorzenie długu publicznego 294,348, woysko 610 tysięcy; marynarka 162,000. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 19 września.

Dnia 13, na posiedzeniu izby deputowanych, P. *Guizot*, minister spraw wewnętrznych, złożył rapport o stanie Francyi; oto są ważnieysze punkta tego rapportu: „Minister woyny, zaledwie objąwszy swóy obowiązek, opatrzył natychmiast dowództwami dywizye i poddywizye woyskowe. Zostało przezeń naznaczonych 75ciu ienerałów; 65ciu usunął; 10ciu pozostało na swoich mieyscach. Trzydzieści dziewięć półkow piechoty i 26 półkow kawaleryi otrzymało nowych półkowników. W stopniach niższych zaszło wiele usunień. Nowi komendanci rozesłani są do 31 twierdz ważnieyszych. Kommissya z ienerałów, odbywaiąc swoie czynności od dnia 16 sierpnia, rozpatruie tytuły officerów, żądaiących służby. Praca iey daleko iuż posuniona. W pierwszych dniach sierpnia, przedsięwzięto środki, celem rozpuszczenia półkow szwaycarskich, dawney gwardyi królewskiey i liniowey. Srodki te są w ciągłem i zupełném uskutecznianiu. Rozpuszczenie półkow francuzkiey ex gwardyi i korpusow domu woyskowego Króla *Karola* X, zostało wypełnioném. Ażeby nagrodzić straty, które za sobą pociąga to rozpuszczenie, komplet półków pieszych będzie wynosił do 1,500 żołnierzy, półkow konnych 700 żołnierzy, półkow artylleryyskich i inżenierskich 1,200 i 1,450. Formuią się teraz trzy nowe półki: 1 kawaleryi, pod imieniem ułanów orleańskich, dwa piesze, pod NN. 65 i 66, oraz sześć batalionow piechoty lekkiey. Marynarka została mało zmienioną. Trzech kontr-admirałów, dwónastu kapitanów okrętowych, pięciu kapitanów fregaty, czterech poruczników okrętowych i jeden chorąży, wzięli uwolnienie. Kommissya, pod prezydencyą dziekana siły morskiey, starannie roztrząsa odezwy officerów, których usunął rząd dawnieyszy. Nowy obior admirałów francuzkich zapewnił marynarce nagrody proporcyonalne do iey służb, i wyprowadził ią z tego gatunku niższości, w którey była umieszczoną względnie armii lądowey, która wyłącznie miała urząd marszałka Francyi. Nigdzie nie było potrzebnieyszey i z większą żywością żądaney reformy, iak w administracyi wewnętrzney: 76 prefektów zpomiędzy 86; 196 podprefektów zpomiędzy 277; 53 sekretarzów ieneralnych zpomiędzy 86; 127 radców prefektur zpomiędzy 315, zostało zmienionych. Nim zapadnie prawo względem przeistoczenia administracyi municypalney, iuż uchwalono 393 odmian, a okolnik przykazał prefektom niezwłócznie czynić te odmiany, które oni uznaią za potrzebne, ale prosząc potwierdzenia ich ostatecznego u ministra spraw wewnętrznych. Zpomiędzy 76 prefektów przez Króla obranych, 47 nie miało żadnego administracyynego obowiązku, od roku 1814, 29ciu zostało niemi opatrzonych. Między tymi ostatnimi, 18stu zostało następnie oddalonych, od roku 1820. Między pierwszymi, 23 zaymowało obowiązki administracyyne, przed rokiem 1814; 24 są ludzie zupełnie nowi, a do spraw przypuszczeni z okoliczności ostatnich wypadkow. Minister sprawiedliwości zwrócił całą swą uwagę na skład prokuratoryy, tak sądow naywyższych, iako i trybunałow pierwszey instancyi. W pierwszych, 74 prokuratorów-ieneralnych, adwokatów-ieneralnych i substytutow; w drugich, 254 prokuratorów królewskich i substytntów zo-

stało na nowo mianowanych. W magistraturze niepodlegaiący zmianie, minister skwapliwie opatrzył mieysca wakuiące, bądź to przez uwolnienie, bądź przez inną iaką przyczynę. Dla tego, iuż 103 nominacyy prezydentów, radców i sędziów nastało. W miarę tego, iak się nastręczaią okoliczności; nie przestaią być czynione odmiany. Sądy pokoiu są teraz przedmiotem ścisłego roztrząsania. W radzie stanu, nim ieszcze zaydzie przeistoczenie fundamentalne, iuż przygotowywane, liczba członków czynney służby została tymczasem z pięciudziesiąt pięciu zredukowaną do trzydziestu ośmiu. Z tych trzydziestu ośmiu, dwódziestu zmieniono. Rada oświecenia publicznego składała się z dziewięciu członków; usunięto pięciu. Tegoż środka użyto względem pięciu ieneralnych inspektorów i czternastu rektorów akademii zpomiędzy 25ciu: czynią się przygotowania, celem wprowadzenia do kollegiów, podczas wakacyy, odmian których się uzna przyzwoitość. Ustanowioną została Kommissya do złożenia prędkiego rapportu o szkole medyczney, i przygotowania w niey reformy. W departamencie spraw zagranicznych, większa liczba naszych posłów i ministrów, za granicą, została odwołaną. Położenie ministra skarbu, co do osób, było zbyt delikatném. Nie tak się dzieie z głównemi aientami skarbu, iak z innymi urzędnikami. Sprawy ich są zmieszane, zwikłane ze sprawami stanu, i potrzebuią czasu do swego oddzielenia. W innych administracyi częściach, zamieszanie przez kilka dni iest iuż pewném złém; w administracyi skarbowey nieład przez kilka chwil byłby iuż klęską. Baczność zatym iest tu zalecaną przez naturę rzeczy i interes ogólny. Minister skarbu w swoiey administracyi zaczął przeistoczenie, które ze ścisłą uwagą będzie wprowadzał koleią do wszystkich departamentów. Osobistość, pomimo swą ważność przodkuiącą w dniach przesilenia nie sama tylko zaymowała uwagę rządu; przedsięwziął on także środki celem prędkiego nadania administracyi regularności i całości, których ma ona wielką potrzebę. Uzbroienie gwardyi narodowey iest iednym z przedmiotów, ściągaiących na siebie starania ministra. Wydano rozkazy, ażeby zbierać i prędko dostarczać karabinow, któremi można będzie rozporządzić; iuż rozdano wielką ich liczbę. Rada admiralicyyna zatrudnia się zgromadzeniem materyałów do prawodawstwa zupełnego dla osad: będzie ustanowioną kommissya, która rządowi dopomoże, złożyć ie wkrótce izbom. Rozpoczęto nowe roboty w *Dunkierce* i innych portach. Wszędzie panuie naylepsza karność; porządek iest wszędzie utrzymywany, tak na okrętach, iak na lądzie, w zbroiowniach i na warstatach. Wszyscy prefektowie są teraz na swoich stanowiskach; władza wszędzie iest uznaną i mocną. Zapewne, napotyka ona ieszcze trudności; nieiakie poruszenie ieszcze exystuie na pewney liczbie punktów. Wybuchnęło ono w *Nimes*; obawiaią się go w dwóch lub trzech innych departamentach południowych. Departamenta zachodnie, ów teatr tak długich niezgód domowych, ieszcze zachowuią nieco szczątku ich starego. Rząd pilnie się zaymuie przygotowaniem budżetu, i wkrótce go przełoży izbom. Ale pobieranie niektórych podatków napotkało od sześciu tygodni, dosyć wielkie przeszkody; znikły one co do poborów celnych; ich czynność, na chwilę przerwana na dwóch punktach granicy, w departamentach: Pireneów wschodnich i wyższego-Renu, została prędko przywróconą. Podatek prosty iest wszędzie opłacany z dokładnością, a raczey powiedzmy, z dziwną skwapliwością. Ale zaszły były zaburzenia w kilku departamentach, z powodu nałożenia podatku na napoie; dla tego wybieranie iego zostało chwilowie zawieszoném. Także, na 15 milionach dochodu, którego miano się spodziewać z podatków ubocznych, w ieżdnym miesiącu sierpniu, będzie straty do 3 milionów. Rząd, postanowiwszy sobie uczynić w tym podatku umnieyszenia i modyfikacye, które uzna za potrzebne, przełoży natychmiast izbom proiekt do prawa, za wspólną zgodą kommissyi, którą w tym celu naznaczył. Francya zatém może mieć nadzieię, iż w wielu wydziałach budżetu rząd posunie oszczędność tak daleko, iak pozwoli tego interes publiczny, i że nie zaniedba żadnego środka ku ulżeniu ciężarów podatkowych. (*J.d.S.P.*)

A m e r y k a.

Nowy-York d. 6 sierpnia.

Gazeta *American* umieściła następuiący list z twierdzy *Mitchell* (Alabama), pod datą 22 czerwca. „Znaiome iest starodawne podanie o Xiążęciu Konrwallii *Madol*, który, z powodu nieporozumienia się ze swoimi braćmi, w wieku XII osiadł w Ameryce północney, z bardzo wielą swych stronników. Wielu mniema, iż potomkowie tych starożytnych osadników ieszcze zamieszkuią nieiaką część kraiu wewnętrznego; otrzymałem o tey rzeczy kilka szczególnych wiadomości, z pewnego źrzódła, które WPanom kommunikuię. Jeden indyyski kramarz wędruiący, 70cio-letni starzec, nazwiskiem Dawid *Rowland*, który mieszka w moiém sąsiedztwie, więcey 30stu lat, przebywał w *Pensakoli*, od pewnego Kreola, imieniem *La Grade*, również kramarza wędruiącego, dowiedział się rzeczy następuiący. Nieco pierwey przed swoią podróżą do *Pensakoli*, widział w twierdzy Natchez (wtedy ieszcze hiszpańskiey), nad rz. *Missisipi*, sześciu indyanów, przybyłych z *Wyższey - Missury*, barwy wcale iaśnieyszey, niżeli zwyczayna, i którzy mówili ięzykiem zupełnie się różniącym od ięzyka sąsiedzkich pokoleń indyyskich. Stawieni przed komendantem twierdzy, pokazali mu część starodawnego iakiegoś rękopismu i starą strzelbę żelazną, prawie całkiem strawioną przez rdzę. Dowódzca fortecy, po daremnych usiłowaniach dać się zrozumieć tym indyanom, kazał oświadczyć nagrodę temu, któryby mógł służyć tym Indyanom za tłumacza. Żona iednego żołnierza z garnizonu, rodem z *Kornwallii*, zdawała się rozpoznawać w mowie tych indyan dzwięki iey znaiome, gdy w swoim ięzyku do nich przemówiła, uronili łzy radości, i opowiedzieli iey, że należą do pokolenia, osiadłego bardzo daleko, nad wielką rzeką; że się oraz dowiedzieli, iż nad rzeką *Missisipi* żył naród biały, którego szukaią, mniemaiąc, iż znaydą lud mogący rozumiéć ich mowę. Podług nich, 5 miesięcy trwała ich podróż. Więcey niczego powiedzieć nie umieli; przepędziwszy kilkanaście dni w twierdzy, puścili się w dalszą drogę, przyrzekłszy powrócić na rok następuiący. Jednakże, nic więcey o nich nie słyszano; co dało powod do rozumienia, że zginęli w drodze, albo, iż zostali uwięzionymi przez inne pokolenie indyyskie."

— Gazety nasze umieściły szczegółową wiadomość o straszney burzy, z wielką ulewą, która zrządziła wielkie spustoszenia w bardzo wielu mieyscach, szczególniey, w wyższey części hrabstw: Essex i Clinton, oraz w *Addison* i *Gittenden*, w *Vermont*. Burza ta zaczęła się 24 lipca, i trwała 4 dni. Deszczami wezbrane rzeki, poznosiły mosty, groble i wszystko, co się znaydowało na ich przeyściu. Szkoda, przez samę rzekę *Onion* zrządzona, wynosi milion dollarow. Kopalnie klintonwillskie i kopalnie peruwiańskie, bardzo wiele ucierpiały. W wielu mieyscach woda podniosła się była do 13 i 15stu stop wyżey nad swoię powierzchnią zwyczayną.

— P. *Mac-Kewan*, w *Filadelfii*, wynalazł instrument muzyczny, który nazwał *Accordion*, a który iest doskonałą harmoniką. Instrument ten odznacza się mocą wynośćią dzwięków. (*J.d.S.P.*)

Od dnia 1 października odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litew. Cena zwyczayna sr. rub. 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenie.

1830 roku sierpnia 28 dnia. Według Imiennego JEGO CESARSKIEY MOSCI Naywyższego Ukazu danego Rządzącemu Senatowi na dniu 30 lipca teraźnieyszego roku, o naborze w całém Państwie z każdych pięcinset dusz po dwóch rekrutow, Wileński Cywilny Gubernator, wraz z PP. Wileńskim Vice-Gubernatorem i Guberskim Marszałkiem, przystąpią do wypełnienia 4go punktu tegoż Naywyższego Ukazu względem naznaczenia za wspólną zgodą mieysc dla przyymowania rekrutow w powiatach, mieli naradę; iż naydogodnieyszym środkiem byłoby rozdzielić przyymowanie rekrutow na wzór poprzedniczych naborow; na trzy oddziały: pierwszy pod prezydencyą P. Cywilnego Gubernatora, na którym przymowani będą rekruci z powiatow: Upitskiego, Wilkomierskiego, i Wileńskiego; drugi, pod prezydencyą P. Wileńskiego Guberskiego Marszałka, na którym przyymowani będą rekruci z powiatow: Telszewskiego, Rossieńskiego, Szawelskiego i Kowieńskiego; i trzeci pod prezydencyą Wileńskiego P. Vice-Gubernatora, na którym przyymować się będą z Trockiego, Zawileyskiego, Oszmiańskiego i Brasławskiego powiatow.

Nabor uskuteczniać w pierwszym oddziale, na trzech punktach, a mianowicie: w Poniewieżu od 1szego do 15go listopada włącznie P. Cywilnemu Gubernatorowi, przy Członkach: tameczným powiatowym Marszałku, Prezydencie Sądu Grodzkiego i Woyskowym Przyymowaczu; w Wilkomierzu od 17go listopada do 5tego grudnia włącznie temuż P. Cywilnemu Gubernatorowi przy członkach tychże samych mieysc i woyskowym Przyymowaczu, i w Wilnie od 9 grudnia do 1szego stycznia temuż P. Cywilnemu Gubernatorowi, przy PP. Guberńskim Marszałku, lub zastępniącym iego mieysce, Członku Skarbowey Izby, woyskowym Przyymowaczu i w obecności P. Gubernskiego Prokurora.

W drugim oddziale pod prezydencyą P. Guberńskiego Marszałka na trzech punktach przy mieyscowych urzędnikach: Powiatowym Marszałku, Prezydencie Grodzkiego Sądu, i woyskowym Przyymowaczu, a mianowicie: w mieście Telszach od 1szego do 15go listopada włącznie; w Rosieniach od 17go listopada do 3go grudnia włącznie; i w Szawlach: od 5go do 18go grudnia włącznie.

W trzecim oddziale: pod prezydencyą P. Wileńskiego Vice-Gubernatora, przy mieyscowych urzędnikach: Marszałku Powiatowym, Prezydencie Sądu Grodzkiego i woyskowym Przyymowaczu, na trzech punktach, a mianowicie: w Trokach od 1szego do 15tego listopada włącznie; w Swięcianach: od 17go do 29 listopada włącznie, i w Oszmianie: od 1go do 13tego grudnia włącznie.

W mieście zaś Gubernialnym Wilnie, ponieważ gubernialny rekrucki urząd kontynuować będzie swoie zasiadania do 1go stycznia 1831 roku, azatem mogą bydź do niey dostawowani dla naboru rekruci, którzy na wyżey wyrażonych terminach po powiatach nie będą oddani; obywatele i gromady obowiązani do dostarczenia rekrutow a wchodzący do składu iednego oddziału, mogą zdawać w każdym powiecie tegoż oddziału, w którym im podług mieyscowego położenia i innych iakichkolwiek okoliczności; będzie dogodnieу z tém, iżby rekruci zdanymi byli pierwiey, niżeli oddział przybędzie do zasiadania w powiatowym mieście tego powiatu, z którego należy zdawać rekrutow; lub też ieżeli nie będą zdani rekruci podczas zasiadania w innem powiatowém mieście.

W tychże samych zdarzeniach, mogą bydź zdawani rekruci i na rekruckich urzędach innych oddziałow, lecz w takim razie zdaiący sami obowiązani podać autentyczny kanton i rewizyyną skaskę tego maiątku, z którego rekruci zdawani będą, i po zdaniu składać kwietacye w urzędzie rekruckim swoiego oddziału, przed wyiazdem iego z powiatowego miasta. Takowe postanowienie, nie przywodząc go do wypełnienia, podać poprzedniczo za pośrzednictwem P. Cywilnego Gubernatora do uwagi JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i nayuniżeniey upraszać o przedpisanie dla przywiedzenia go do skutku. Autentyk podpisali: Cywilny Gubernator Piotr Horn, Wileński Gubernialny Marszałek Józef Gorski i Vice-Gubernator Listowski. O zgodności z autentykiem poświadczył Sekretarz Radzca Honorowy Doliński.

Podrady.

I Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi nininieyszém ogłasza: iż życzący kupić plity 168 sążni kubicznych, przeznaczonych do wyłamania, albo ile iey będzie wyłamano w roku teraźnieyszym z dna forwatera, mielizny bołwancy i przyległych do niey progow, która znaydnie się na prawym brzegu rzeki Dzwiny zachodniey, w sztabelach półsążniowych, lecz z warunkiem, ażeby cała iey ilość była wywieziona lub wyięta na wierzch brzegu przed iściem kry jesienney; zechcą przybyć dla targow do Komitetu, odbyć się maiących dnia 25, 27 i 29 teraźnieyszego septembra.

Za Sekretarza Masłow.

I Ryzki Ekonomiczny Komitet drog kommunikacyi nininieyszém wzywa życzących przyiąć na siebie dostawę do robot zimowych IV Dyrekcyi Windawskiey wodney kommunikacyi różnych robotników, i wziąć za ceny niższe od ofiarowanych, a mianowicie: parobków w ogóle do 60,000 osób po 1 rub. 3½ kop., cieśli do 6,000 po 1 rub. 50 kop., kowali do 1,500 po 1 rub. 65 kop., wypalaczow po 1 rub. 95 kop., na dzień; koni do 12,000 po 2 rubli 20 kop., za zmianę, i dziesiętników ciesielskich co miesiąc po 5 osób po rub. 2 na dzień; życzący zechcą przybyć z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami dla targow dnia 3 i 4 następniącego oktobra z ostatecznym w dniu 6 tegoż mca przetargiem, po którym żadne zniżenia w cenach przyiętemi na uwagę nie będą, i prośby o tém powrócone zostaną z nadpisem.

Za Sekretarza Masłow.

Przedaż publiczna.

1 Od Mińskiey Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey na oddanie na podrad dostarczenia przez cały 1831 rok zaczynaiąc od 1go stycznia tego roku, dla zostaiącego pod wiedzą tey Izby mieskiego szpitalu chorych w mieście Mińsku, na ulicy Zacharyańskiey położonego, wszystkich materyałow i zapasow, iakie tylko do rozchodu w łazarecie i szpitalu są używane, odbywać się będą targi w terminach pierwszym dnia 19, drugim 22 i trzecim 24, przetarg zaś 27 nadchodzącego nowembra tego roku, iż w tym łazarecie utrzymuie się różnego stanu ludzi od 24 do 35 osób, a takoż w szpitalu do 60 osób, iż na ten łazaret i szpital przysposabiano do roku materyałow i zapasow do 8000 rubli assygnacyami, że dostarczenie zapasow oddane będzie w iednę rękę, lub z iey rozdzieleniem, iak dostarczyciele dogodniey dla siebie podiąć się zechcą, że ewikcyi wymaga się na piątą część summy podradowey, że pieniądze za dostarczenie wydawane będą z Izby Powszechney Opieki bez naymnieyszego zatrudnienia, i że wszelkie w zdawaniu regularnym materyałow i zapasow trudności będą uprzątnione; zatym zechcą życzący przybywać na terminy wyżey wymienione do Mińskiey Izby Powszechney Opieki z prawnemi ewikcyami, w którey przy targach i przetargu objawione będą kondycye i szczegółowa wyliczaiąca wiadomość. Septembra 20 dnia 1830 roku. W obowiązku Sekretarza W. Karabanowicz.

Ogłoszenia po raz 3ci.

Nowe dzieła.

3 Nakładem i Drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie wydane.

Słownik polsko-rossyyski przez Stanisława Müllera 3 tomy in 8vo obeymuiące drobnym drukiem stronic XVI. 1639, we dwie kolumny . . . . rubli assyg. 20. albo 36 zł. pol.

Joanni Jahn Archeologia biblica, post D. Fourer Ackermanni conamina, primum edidit Michael Bobrowski in 8vo . . . sr. r. 1

Elementarz francuzki ułożony dla dzieci przez Alexandra Zdanowicza in 12mo na papierze zwyczaynym . . . . . . sr. kop. 5. na papierze pięknym . . . — — 7½.

Grammatyka francuzka dla dzieci poczynaiących naukę tego ięzyka ułożona przez Alexandra Zdanowicza in 8vo . sr. kop. 10. na papierze pięknym . — — 15.

Wypisy francuzkie dla dzieci poczynaiących naukę tego ięzyka, ułożone przez Alexandra Zdanowicza in 8vo . . sr. kop. 20. na papierze pięknym . . . — — 25. oprawne na papierze pięknym — — 35.

Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących, iako i oswoionych, podług wydania szesnastego układu roślin Linneusza przez Józefa Jundziłła Prof. Botaniki in 8vo . . . . . sr. rub. 1 k. 20.

Słownik wyrazow botanicznych przez Alexandra Pławskiego, (dodane są: 1, wyrazy botaniczne francuzkie, i różniące się od odpowiednich im łacińskich, 2, wyrazy niemieckie, 3, słownik wyrazow botanicznych polskich z odpowiadaiącemi im łacińskiemi 1 tom in 8vo) . . . . sr. kop. 75.

Dzieło Kaznodzieyskie, we dwónastu tomach, przez X. Jakóba Falkowskiego wydane, tom 5ty i 6ty obeymuiące kazania świąteczne na cały rok, in 8vo . . r. sr. 2 kop. 40. (uprzednie tomy przedaią się udzielnie, tom 1 i 2gi . . . . r. sr. 1 k. 50. tom 3 i 4ty . . . . . . r. sr. 2 k. 40. (dalsze tomy są pod prassą).

Rys historyczny usiłowań w uczeniu głuchoniemych i zakładow na ten cel przeznaczonych przez Alexandrę Wolffgang in 8vo sr. r. 1 kop. 20.

Synoptyczny układ formy czynney, bierney i środkuiącey w koniugacyach greckich podług grammatyk Matthiae, Butmanna, i Burnouffa wykonany, 3 tabelle in folio sr. kop. 10.

Uwaga. *Koszta na przesłanie pocztą, liczą się w proporcyi odległości mieysca od Wilna, tyle od funta, ile się płaci od listu poiedyńczego. Przy większych posyłkach od rubli srebr. 20 i wyżey wynoszących, xięgarnia koszt przesłania na siebie przyymuie.*

Dozwala się drukować. Wilno 1830 dnia 23 września. Cenzor L. Borowski.

Wezwanie.

3 *Roku* 1830 *augusta* 21 *dnia, w skutek dekretu remissyynego Sądu Ziem. Pttu Oszmian. w sprawie WJX. Jakóba Jankowskiego Dziekana Lidzkiego, z kredytorami i pretensorami tak tegoż Xdza, iako też zeszłego iego brata Walentego Jankowskiego b. Prezydenta Grodz. Ptu Oszmian. zapadłego. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ad fundum folwarku Poholszy w Powiecie Oszm. Parafii Holszańskiey sytuowanego, do dziedzictwa X. Jakóba Jankowskiego iako sukcessora po zeszłym Walentym Jankowskim Prezydencie należącego zjechawszy, po ufundowaniu iurydykcyi swoiey, inwentacyą wspomnionego maiątku dopełnił, wymiar onego naznaczonemu geometrze poruczył, komportacyą wszystkich papierow oraz maiątku ruchomego na X. Jakóbie Jankowskim w celu wyświetlenia funduszu pod konkurs oddaiącego się, a na kredytorach i pretensorach w przedmiocie zmassowania ich pretensyów do tegoż funduszu stosuiących się, pod obowiązkiem oprzysiężenia na czterotygodniową persystencyą do Kancellaryi Ziem. Oszmian. w dniu* 20 *oktobra roku idącego dopełnić się powinną przeznaczył, i powtórny zjazd swóy do folwarku Poholszy na rozsądzenie sprawy konkursowey w dniu* 20 *marca* 1831 *roku zadeterminowawszy, o tem wszystkich kredytorow i pretensorow do funduszu Jankowskiego stosunki mieć mogących trzykrotnie przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamia, i aby ciż kredytorowie oraz pretensorowie z dowodami do konkursu przybywali sub amissione ostrzega.*

Wincenty Narwid Raczkiewicz Prezydent Ziem. Pttu Oszm. i Sądu Exdyw.

Karol Czernicki Sędzia Ziem. Oszm. Exdyw.

Floryan Wołoszyński Sędzia Ziem. Ptu Oszm. i Exdywizor. *Stanisław Suroż Regent.*